

# Windą do nieba – 2+1

Mój piękny panie raz zobaczony w technicolorze  
Piszę do pana ostatni list  
Już mi lustro z tym pana zdjęciem też nie pomoże  
Pora mi dzisiaj do ślubu iść  
Mój piękny panie ja go nie kocham, taka jest prawda  
Pan główną rolę gra w każdym śnie  
Ale dziewczyna przez świat nie może iść całkiem sama  
Życie jest życiem pan przecież wie

Już mi niosą suknię z welonem  
Już Cyganie czekają z muzyką  
Koń do taktu zamiata ogonem  
Mendelssohnem stukają kopyta

Jeszcze ryżem sypną na szczęście  
Gości tłum coś fałszywie odśpiewa  
Złoty krążek mi wcisną na rękę  
i powiozą mnie windą do nieba | x3

Mój piękny panie z tego wszystkiego nie mogłam zasnąć  
Więc nie mógł mi się pan przyśnić dziś  
I tak odchodzę bez pożegnania jakby zniecka  
Ktoś między nami zatrzasnął drzwi

Już mi niosą suknię z welonem...



Słowa: M. Dutkiewicz

Muzyka: J. Kruk